Po przeczytaniu oddaj drugiemu

SZANIEC

„Naprzód idziem w skier powodzi
Niechaj obca przemoc drży
Już zwycięstwa dzień nadchodzi
Wielkiej Polski moc to my".

ROK VI. WARSZAWA 4 WRZEŚNIA 1944 R. NR. 31 (137)

Na progu klęski!

Klęska militarna Niemców na Zachodzie przybrała rozmiary niespotykanej w dziejach katastrofy. Jest to prawdziwy pogrom. Zorganizowany opór niemiecki na odcinku Dieppe-Nancy—ustał niemal całkowicie. W ciągu tygodnia wojska anglo-amerykańskie posunęły się z nad brzegów Sekwany na granicę belgijską, która została w szeregu punktach przekroczona. Opanowano wiele miast o pierwszorzędnym znaczeniu strategicznym jak Rouen, Dieppe, Amiens, Arras, Sedan i Verdun oraz sforsowano kilka wielkich rzek (Marnę, Sommę, Aisne i Mozę) znanych z krwawych i długotrwałych walk 1914-18 rok. Czytając komunikaty głównej kwatery Eisenhowera stają nam w pamięci wydarzenia z maja i czerwca 1940 roku. Tym razem jednak tempo pochodu wojsk alianckich jest o wiele szybsze niż Blitzkrieg dywizji pancernych Hitlera. Wał atlantycki leży w gruzach, a armie feldmarszałka von Kluge nie przedstawiają już prawie żadnej wartości bojowej. Straty niemieckie w ludziach a zwłaszcza w sprzęcie są olbrzymie i nie dadzą się wyrównać. W tych warunkach wydaje się rzeczą wątpliwą aby Niemcy mogli stawić opór na linii Zygfryda, która zapewne nie będzie stanowiła dla aliantów większej przeszkody niż linia Maginota. Wojska anglo-amarykańskie dowodzone przez zwycięscę spod El Alamein marsz. sir Bernarda Montgomery stoją już na granicy niemieckiej a w najbliższych dniach rozpoczną uderzenie w kierunku Renu. Jednocześnie na południu Francji operacje aliantów rozwijają się niezwykle pomyślnie. Liczba jeńców dochodzi już do 60.000, a 7 armia przekroczyła granicę włoską i znajduje się w marszu na Turyn. Wreszcie oddziały 8 armii sforsowały linię „Gotów" ostatnią linię obronną Kesselringa we Włoszech północnych, na przestrzeni około 40 klm. dokonywując szeregu włamań, zaś 5 armia rozpoczęła ofenzywę na północ od Florencji. Natarcie na linię „Gotów", w którym wybitną rolę odgrywają wojska polskie wchodzące w skład II korpusu gen. Andersa, było starannie przygotowane i zaskoczyło dowództwo niemieckie. Istnieją wszelkie dane do twierdzenia, że klęska Kesselringa dorówna swymi rozmiarami klęskom von Klugego i Rommla i że w krótkim czasie dolina rzeki Padu zostanie opanowana przez aliantów. Zajęcie Włoch północnych synchronizowane z wielką ofenzywą na Bałkanach, którą zdają się zapowiadać długie narady prowadzane w Rzymie przez prem. Churchilla, gen. Tito i różnymi politykami krajów bałkańskich, otworzy przed aliantami drogę na Wiedeń, Węgry i Czechy. W ten sposób III Rzesza będzie wzięta ze wszystkich stron w kleszcze i znajdzie się w położeniu bez wyjścia. Utrata sojuszników bałkańskich: Rumunii i Bułgarii, bliskie wycofanie się z wojny Finlandii która nawiązuje za pośrednictwem Szwecji, nowej rozmowy w sprawie pokoju z Rosją, wreszcie walki z powstańcami w Słowacji, gdzie rozgorzała prawdziwa wojna domowa, świadczą o zupełnym odosobnieniu Niemiec. Pozostał im tylko jeden sojusznik—Węgry na którym zresztą polegać nie mogą, gdyż marionetkowy rząd gen. Lakatosa, następcy niefortunnego Sztojaya może być w każdej chwili obalony. Dlatego też nie wydaje się aby opór niemiecki mógł jeszcze trwać długo. Przeciwnie wiele oznak wskazuje że załamanie III Rzeszy nastąpi nagle. Ostatnie oświadczenie znanego rzecznika głównej kwatery niemieckiej gen. Dittmara świadczą niezbicie, że niemiecki sztab generalny zdaje sobie doskonale sprawę z nieuchronnej klęski wojennej i bezcelowości dalszych ofiar. Na uwagę zasługują również aluzje amerykańskiego sekretarza stanu Cordell Hulla, który na konferencji prasowej w Departamencie Stanu dał do zrozumienia, że Niemcy pragnęłyby poznać warunki pokojowe aliantów. W Londynie i Waszyngtonie obiegają pogłoski że jednym z głównych tematów spotkania Roosevelta z Churchillem zapowiedzianego na najbliższą przyszłość będzie sprawa poddania się Niemiec. Miarodajne koła anglo-saskie podkreślają zarazem że alianci nie odstąpią od przyjętej na konferencji w Casablance zasady bezwarunkowej kapitulacji Niemiec i okupacji ich terytorium.

Wypadki wojenno-polityczne rozgrywają się w tak błyskawicznym tempie, iż z ewentualnością szybkiej kapitulacji III Rzeszy należy się liczyć zupełnie poważnie. Nie przesądzając biegu wydarzeń możemy jedynie stwierdzić że pogrom militarny Niemiec został dokonany przez naszych wielkich sojuszników zachodnich, którzy prawdopodobnie dokończą swego dzieła bez bezpośredniej akcji wojsk sowieckich na terenach niemieckich. Fakt ten pociągnie za sobą nieobliczalne następstwa natury politycznej. Rosja sowiecka nie będzie mogła rościć pretensji do wyłącznej hegemonii w Europie Środkowej w sprawach organizacji której również i Anglo-sasi rzucą na szalę swój ważki głos. Jesteśmy przekonani, że nasi zwycięzcy sojusznicy zachodni potrafią zapewnić poszanowanie zasad Karty Atlantyckiej oraz zabezpieczyć pełną suwerenność wszystkich narodów zjednoczonych bez względu na ich potęgę i siłę liczebną.

Nie ma już linii frontu

Korespondent „Daily Mail," omawiając wypadki na froncie północnej Francji, podkreśla, że odwrót niemiecki nie jest już zwykłym odwrotem strategicznym. Nie ma tu bowiem żadnej określonej linii frontu, lecz tylko stale zmienny odstęp między uciekającym a goniącym.

Nowy rząd w Bułgarii

Wobec podania się rządu Bagrianowa do dymisji i kryzysu gabinetowego w Bułgarii, konferencje w sprawie warunków rozejmowych z przedstawicielami tegoż rządu, podjęte w Kairze z przedstawicielstwem rządów USA i WBrytanii, zostały tymczasowo przerwane. Jak podaje dziś DNB, premierem nowego rządu wyznaczony został Murawiew, min. spraw zagranicznych Stojanow. W Sofii odbywają się demonstracje na rzecz pokoju.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sprzymierzeni w Belgii. Wojska sprzymierzone wkroczyły na teren Belgii. Zajęto miasto Turnay, odległe 65 km. od Brukseli. Ponadto w-g wiadomości korespondentów frontowych padły Maubeuge i Charleroi. Szybkość marszu jest tak duża, iż oddziały sprzym. musiały być zaopatrzone w nowe mapy przy pomocy spadochronów. Niemcy liczą tylko na linię Zygfryda. W-g doniesień lotników bryt. opór na linii Maginota załamał się.

Desant kanadyjczyków. W połudn. Francji wojska sojusznicze zajęły St. Etienne. Na poł. od Belfort oddziały kanadyjskie wysadziły na tyłach niem, desant spadochronowy.

Amerykanie w Pizie. Oddziały V armii zajęły miasto Pizę.

Oświadczenie rumuńskie. Przewodniczący rumuńskiej delegacji pokojowej w Moskwie Patrascano oświadczył, że Rumunia zmobilizuje wszystkie swoje siły do walki z Niemcami.

Upadek Sedanu. Oddziały wojsk sojuszniczych zdobyły szturmem Sedan.

NA MARGINESIE

Westerplatte Warszawy

5 lat temu rozgłośnie Polski i całego świata obwieściły czyn bohaterskiej stukilkudziesięcio-osobowej załogi cypelka portu gdańskiego — Westerplatte. Pod wściekłymi atakami z lądu, pod nieustannym obstrzałem floty niemieckiej z morza broniła się pierwsza nieufortyfikowana twierdza tej wojny. Nie minęło kilka dni, a nazwa paru magazynów i basenu portowego obiegłu cały świat. Pamiętamy głosy prasy z okresu dni wrześniowyah. „Dopiero początek zmagań, a już rodzi się legenda... legenda Westerplatte“.

Minęło 5 lat i oto dzisiaj nowa nazwa jest na ustach Warszawy, Polski, a nawet całego świata. Stare Miasto! Analogia uderza każdego, kto pamięta okoliczności obrony Westerplatte. Jest tylko różnica w czasie wytrwania i w rozmiarze zadań.

Nie kilka, lecz 32 dni, a więc tyle czasu co niejedna nawet z najsilniejszych twierdz świata, broniło się Stare Miasto. Furie ataków wroga ze wszystkich stron, obstrzał z za Wisły, z Żoliborza. Po kilka nalotów dziennie przeżyła nieustraszona dzielnica. Każdy próg był twierdzą. Gdy nie stało domôw, twierdzą była każda kupa gruzu.

Obrona Starego Miasta spełniła ważne zadanie bojowe. Węzłowy punkt na trasie Praga — Zachód i Żoliborz — Śródmieście, Stare Miasto pozwoliło w czasie sierpnia na umocnienie się nasze w rejonie Śródmieścia, i na przerzucenie do niego z Żoliborza oddziałôw leśnych, które przybyły do miasta w II połowie sierpnia.

Dowodem znaczenia Starówki w systemie bojowym dzisiejszej Warszawy były nieustające koncentryczne ataki niemieckie.

Straciliśmy ważną i cenną pozycję. Po męsku trzeba to przyznać. Trzeba jednak dodać: Gdybyśmy stracili Stare Miasto w 5 czy 10 dniu Powstania, gdy w Śródmieściu i na Powiślu było znacznie więcej punktów oporu n-pla strata ta z punktu widzenia wojskowego byłaby znacznie poważniejsza.

Olbrzymią cene zapłaciliśmy za utrzymanie twierdzy przez 32 dnt. Ogrom tej ceny nieprędko będziemy w stanie ogarnąć. Jeżeli jednak trzymamy dziś mocno w ręce centralne części miasta — bohaterskiej pełnej samozaparcia obronie Starówki mamy to również do zawdzięczenia.

Jak pięć lat temu tak i dziś rodzi się niejedna legenda, która przetrwa setki lat. Jedną z nich jest legenda Warszawskiego Westerplatte.

Okupant dawno zabrał pomnik Kilińskiego — pomnik człowieka, który był najlepszym wyrazem patriotyzmu i bojowości tej dzielnicy. Duch Kilińskiego pozostał i żyje do dziś dnia w ruinach i na barykadach Starówki.

Z WARSZAWY I OKOLIC

Po wyczerpaniu wszelkich możliwości obrony nasze oddziały z grupą lekko rannych i ludności cywilnej w nocy na 2-go opuściły Stare Miasto. Ciężko ranni żołnierze, nie nadający się do transportu pozostali wraz z personelem sanitarnym. Broń i amunicję ewakuowano w porządku.

Śródmieście pozostaje nadal pod obstrzałem nękającym artylerii nieprzyjaciela i „ryczących krów“. Wśród pocisków nieprzyjaciela jest dużo niewypałów. Czerniaków i Powiśle ostrzeliwane są z Pragi.

Rejon ul. Rozbrat jest nadal pod silnym obstrzałem wroga. W czasie obrzucania go przez „ryczące krowy“, jedna z min zapalających, przeznaczona na blok domów polskich, eksplodowała na dziedzińcu gimn. Batorego, zajmowancgo przez niemców, zabijając kilku ludzi.

Dwukrotnie wczorajszego rana bombardowany był Muranów. W godzinach popołudn. lotnictwo niemieckie obrzucało bombami rej. śródmieścia, a w godzinach rannych rozrzuciło ulotki w okolicach ul. Wilczej, Hożej, Poznańskiej. Wskutek silnego obstrzału pociskami zapalającymi, udało się nieprzyjacielowi wzniecić w godz. przedpoł. kilka pożarów na Starym Mieście w okolicach Rynku i ul. Freta. Równocześnie niemcy wzmogli ogień artyleryjski, by utrudnić akcję ratunkową.

Silnie bombardowany był Pl. Trzech Krzyży. Poza zniszczeniem kościoła św. Aleksandra, zniszczeniu uległ front gimn. Królowej Jadwigi, uszkodzono poważnie gmach kina Napoleon.

We czwartek oddział AK podczas wypadu na Dworzec Towarowy na ul. Towarową, zdobył cenny sprzęt chirurgiczny i nową radiostację nadawczą. Niemcy ponieśli straty w zabitych. Oddział polski powrócił w całości.

Na zachód od Radzymina zaobserwowano skupienia sowieckich wojsk pancernych.

Z FRONTÓW

Polskie czołgi nad Sommą

Polskie oddziały pancerne osiągnęły linię Sommy operując w akcji na Abbeville. W rej. brzegów Kanału wojska brytyjskie zajęły Le Treport i kierują się obecnie na Le Havre. Między Amiens i Boulogne czołgi kanadyjskie wdarły się w głąb departamentu Calais. Zajęto Doullens i Montdidier. Na południ.-wsch. od Rouen padło Beauvais. na półn.-wschód od Laon-Bolbec i Montcorner. W rejonie Verdun po sforsowaniu Mozy zajęto Commercy, Buzy i Varennes.

Granica Belgii przekroczona

Wojska amerykańskie po zajęciu Hircon i Charleville przekroczyły gran. belgijską.

W dwa dni 200 klm.

Pochód wojsk amerykańskich posiada prawdziwe błyskawiczne tempo. W ciągu dwu dni Amerykanie posunęli się naprzód 150—200 km.

Front natarcia na granice Rzeszy we Francji półn. ma obecnie 150 km. szerokości i rozciąga się od Ardennów po rejon na południe od Nancy.

Bomby na linie odwrotu

Lotnictwo sprzymierzone atakując bez przerwy kolumny niemieckie w odwrocie, w ciągu dnia 2 bm. zniszczyło 1500 samochodów, 230 wozów konnych, około 1000 wagonów kolejowych oraz około 100 parowozów. Atakowało ono również izniszczyło 20 pociągów, które ewakuowały załogi V-1 z wyrzutni w rejonie Calais.

W poł. Francji zdobyto już 65 lotnisk, które częściowo w stanie całkowicie nieuszkodzonym dostały się w ręce sojuszników.

140.000 bomb na Rzeszę

W ciągu sierpnia lotnictwo sojusznicze zrzuciło na Niemcy i kraje okupowane 140.000 ton bomb,

Kulisy ataków na linię „Gotów"

Przygotowania sojusznicze do ofensywy na ostatnią linię obrony niemieckiej we Włoszech były trzymane w ścisłej tajemnicy. Nieprzyjaciel został całkowicie zaskoczony. Jak trudnym musiało być ukrycie przygotowania, świadczy np. fakt, że trzeba było przewieść na linię frontu 65 mil. litrów benzyny, zbudować 65 mostów pontonowych, położyć około 40,000 km. kabli, dokonać olbrzymiej koncentracji artylerii itp. M. in. w przygotowaniu brało udział 80 tys. samochodów.

Atak rozpoczął się forsowaniem rzeki Metauro. Tej początkowej fazie ofensywy przyglądał się z sąsiednich wzgórz Churchill, który wtedy bawił w Italii.

Linia „Gotów" jest szczególnie silną linią obronną, na którą składają się pola minowe, bunkry, zasieki i najrozmaitsze zapory przeciwczołgowe.

Przełamanie linii zagraża już bezpośrednio południowym granicom Rzeszy.

Jeszcze o K. B.

Agencja Tass przytacza głosy prasy „polskiej‘, w Lublinie, rozświetlające mroki przystąpienia organizacji Korpusu Bezpieczeństwa (nie należy mylić z Polskim Korpusem Bezpieczeństwa) do PKWN.

Tass stwierdza, że w skład KB wchodzą ludzie, którzy należeli poprzednio do Armii Krajowej i byli „stronnikami polskiej emigracyjnej kliki reprezentowanej przez rząd Mikołajczyka“.

W dniu wybuchu powstania w Warszawie organizacja ta powzięła decyzję wystąpienia z AK. Dowódca KB płk. Tarnawa oświadczył, że przed wybuchem powstania znajdował się na terenie Warszawy i w dniu 23 lipca otrzymał rozkaz jaknajszybszego przygotowania poddanych sobie ludzi do akcji zbrojnej. W dniu 28 lipca niemieckie władze okupacyjne wydały zakaz wyjazdu jakichkolwiek samochodów z granic Warszawy, co utrudniło wszelkie wyjście oddziałów z miasta.

Dalej zaznacza Tass wykrętnie, że Tarnawa nie godząc się z koncepcją wybuchu powstania chciał udać się do prem. Mikołajczyka do Moskwy i rozmówić się z nim w tej sprawie. Rozmowa ta nie mogła dojść do skutku, gdyż w ciągu dwóch tygodni nie mógł przedostać się przez linię frontu.

Tarnawa porozumiał się z gen. Rolą-Żymierskim, który wydał zarządzenia określające sposób wykorzystania zgłoszonych mu oddziałów.

KB oświadczył pompatycznie, że decyzję swoją powziął w imię stworzenia silnej, wolnej, demokratycznej Polski.

Stanowisko KB nie wymaga komentarzy. Pragniemy tylko zaznaczyć, że KB jest jedyną organizacją, która ustosunkowała się negatywnie do rozpoczętego powstania i nie wzięła w nim udziału.

Wszystkie inne organizacje niezależnie od ich ustosunkowania się co do terminu rozpoczęcia Powstania, a nawet nie powiadomione o nim — wzięły w akcji pełny udział i poparły ją wszystkimi posiadanymi siłami i środkami.

Rozkaz gen. Sosnkowskiego.

W dniu 1.9. Nacz. Wódz Wojsk Polsk. wydał rozk. do armii w którym oświadczył: „Samotność walki we wrześniu i sierpniu to dwie różne sprawy. Samotność dziś jest zagadką, której my odcyfrować nie możemy, na tle potęgi sojuszników“.

W dalszym ciągu rozkazu gen. Sosnkowski obiecuje pomoc. Rozkaz kończy się słowami: „Wiedzcie, że walka podjęta z czystym sercem, podjęta nie jest nigdy daremnie i oddaje wielkie usługi Polsce.“

Co to oznacza?

„Dagens Newheter" podaje, że wszystkie okręty fińskie dostały rozkaz natychmiastowego powrotu do portów fińskich, gdy zaś to będzie niemożliwem, skierowanie się natychmiast do najbliższego portu szweckiego. Czy i Finlandia ma zamiar opuścić swego sprzymierzeńca?

Węgry współpracują z Niemcami

Nowy premier węgierski Lacatosz oświadczył, że armia węgierska okaże wszelką pomoc i współpracę armii niemieckiej w obronie terytoriów Transylwanii.

Rozmowy rumuńsko-sowieckie

W Moskwie rozpoczęły się rozmowy delegacji rumuńskiej i rządu ZSRR w sprawie warunków zawarcia pokoju.